

wtorek, 26.12.2023

Święty Szczepan - patron przejścia [Dz 6, 8-10; 7, 54-60]

Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. Niektórzy zaś z synagogi zwanej synagogą Wyzwolenców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem. Nie mogli jednak sprostować mędrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał. Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widz niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga». A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie zostawili swe szaty u stóp mordercy, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» A gdy osunął się na kolana, zawołał głośnie: «Panie, nie licz im tego grzechu!» Po tych słowach skonał.

>P<

Dobiega końca drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Choć przed nami jeszcze oktawa tych uroczystości, to jednak po woli musimy wrócić do naszej codzienności. Już czekają nas zwyczajne obowiązki, praca zawodowa, spotkania i różne zadania. Wróć codzienność i normalność. Jak wiemy doskonale, po narodzinach Jezusa w Betlejem, także Maryja wraz z Józefem musieli wrócić do siebie. Podobnie uczynili pasterze i Mędrcy ze Wschodu. Jednak spotkanie z Nowonarodzonym Zbawicielem wniosło nową jakość do ich życia. Od tego momentu nie byli tymi samymi ludźmi. Jezus przyniósł im nową nadzieję, pokój, radość, siłę. Narodzenie Jezusa i nam przypomina, że w naszej powszechności jest z nami Bóg. Przecież jego imię to Emmanuel - Bóg z nami. Dobrze o tym wiedział dzisiejszy patron - św. Szczepan. Czytanie z Dziejów Apostolskich, przypominało nam jego historię. Szczepan był jednym z siedmiu diakonów, powołanych do tego, żeby podejmować dzieła charytatywne. W rozszerzającym się w tamtym czasie Kościele, Apostołowie - następcy Chrystusa na ziemi, nie mogli zajmować się wszystkim na raz. Mieli sporo różnorodnych obowiązków. Ustanawiają zatem urząd diakonatu. Posługę charytatywną powierzają "siedmiu mężom, cieszącym się dobrą sławą, pełnym Ducha Świętego i mądrości" (por. Dz 6, 2-4). Doskonale znamy ich imiona. Do tej posługi wybrano: "Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja. Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce" (Dz 6, 5-6). Apostołowie w tym czasie oddawali się modlitwie i posłudze głoszenia Słowa Bożego. Jak wiemy z opisów Pisma Świętego, Szczepan bardzo gorliwie wypełniał swoje obowiązki. Nie tylko podejmował różnorakie zaangażowanie społeczne i charytatywne, ale także ewangelizował wśród swoich rodaków. Tłumaczył i interpretował wydarzenia ze Starego Testamentu, odnosząc je do życia, męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Św. Łukasz zanotował dość obszerny fragment ostatniej mowy Szczepana, w której dobitnie słychać niesamowitą syntezę jego życia i posługiwania, które było mocno związane z Jezusem. To wiązało się ze sprzeciwem wielu Żydów, co doprowadziło Szczepana do męczeństwa. Jestem głęboko przekonany, że właśnie ten święty może być dla nas doskonałym pomocnikiem w przejściu od świątecznej bożonarodzeniowej atmosfery, w naszą codzienność. To właśnie on doskonale swoim życiem przypomina nam, że nigdy nie można oddzielać charytatywnego, społecznego zaangażowania od misji ewangelizowania, czyli przekazywania wiary innym. Nie można oddzielać podejmowanych dzieł miłości, od dzieł głoszenia Słowa Bożego. Niech święty Szczepan oręduje za nami u Boga i wyprasza nam poczucie odpowiedzialności za nasze życie i wiarę.

-----fot. pixabay